

O co najmniej kilka mld zł więcej wydali kierowcy w Polsce na zakup oleju napędowego, w ciągu minionych kilkunastu miesięcy. W tym czasie cena 1 litra tego paliwa średnio wzrosła z 3,67 zł w 2009 roku do 5,04 zł w kwietniu 2011 roku, co oznacza wzrost o ok. 37,33%

Dla kierowców samochodów z silnikami diesla nadeszły trudne czasy. Analitycy rynku paliwowego przewidują, że na tym nie koniec i ceny tego paliwa nadal będą wzrastać. Stanowi to coraz poważniejsze wyzwanie dla firm z sektora transportowego, dla których wydatki na zakup paliwa stanowią 1/3 kosztów działalności operacyjnej. Wiele, szczególnie mniejszych, podmiotów z tej branży może mieć poważne problemy z utrzymaniem płynności finansowej.

Spośród ok 21 milionów pojazdów zarejestrowanych obecnie w Polsce, kilka milionów to samochody napędzane olejem napędowym. Liczba kierowców, którzy muszą zmierzyć się z podwyżką cen tego paliwa jest ogromna.

Wbrew pozorom, wzrost cen paliw nie cieszy właścicieli stacji paliwowych, gdyż w takiej sytuacji kierowcy zazwyczaj ograniczają ilość tankowanego paliwa, co może spowodować zmniejszenie przychodów dystrybutorów paliw. Dlatego większość spółek z branży paliwowej prowadzi bardzo ostrożną politykę cenową. Równie istotne znaczenie ma fakt, że marża dystrybutorów paliwowych stanowi zaledwie kilka procent ostatecznej ceny oleju napędowego. Najwięcej na podwyżkach zarabia budżet państwa, gdyż prawie połowa ceny paliwa – 48% to podatki (akcyza, VAT i opłata paliwowa). – mówi Jacek Malec, prezes zarządu MOMO S.A.

Wyraźna różnica w cenie benzyny oraz oleju napędowego, którą można było zaobserwować jeszcze w 2009 roku, skłoniła wielu kierowców do zakupu samochodu napędzanego olejem napędowym. Wyraźne oszczędności notowano w 2009 roku, kiedy 1 litr benzyny kosztował średnio 4,14 zł., a 1 litr oleju napędowego 3,67 zł. Oznaczało to, że kierowcy dieslów płacili o prawie 50 groszy mniej za 1 litr paliwa niż kierowcy tankujący benzynę. Pod koniec 2010 roku oszczędność nie była już tak wyraźna i wynosiła 28 groszy na 1 litrze oleju napędowego. Było to konsekwencją wzrostu cen benzyny do poziomu 4,56 zł i oleju napędowego do 4,28 zł. Obecny rok jest jeszcze gorszy dla kierowców. Średnia cena oleju napędowego za dwa pierwsze miesiące to 4,7 zł. W kwietniu cena tego paliwa wynosiła już 5,04 zł za 1 litr czyli prawie 1,4 zł więcej niż w 2009 roku, kiedy to posiadanie samochodu z silnikiem diesla było najbardziej opłacalne, mimo faktu, że był on droższy niż pojazd napędzany benzyną.

W najtrudniejszej sytuacji znalazły się niewielkie spółki transportowe, które w przeciwieństwie o dużych podmiotów mają ograniczone możliwości negocjowania niższych stawek za zakup paliwa. W efekcie przedsiębiorcy zostali zmuszeni do ograniczenia kosztów prowadzenia działalności operacyjnej, dla pracowników może oznaczać to zmniejszanie ich pensji, a w ostateczności redukcje etatów.

MOMO S.A.